

Sojuz TMA-18 na Ziemi

#Astronautyka 25 września 2010

Statek kosmiczny Sojuz TMA-18 z 3 kosmonautami na pokładzie wylądował dziś rano w Kazachstanie. Wcześniej znaleziono przyczynę problemów z odłączeniem pojazdu od stacji kosmicznej.

Image not found or type unknown

Sojuz TMA-18 wylądował dziś o 9:23 czasu moskiewskiego w Kazachstanie niedaleko miasta Arkalyk. Na jego pokładzie znajdowali się dwaj rosyjscy kosmonauci Aleksandr Skworcow i Michaił Kornijenko, oraz astronautka amerykańska Tracy Caldwell Dyson. Lądowanie odbyło się pod kontrolą 15 śmigłowców i samolotów służb poszukiwawczo-ratowniczych. Po odnalezieniu kapsuły

lądowniczej, śmigłowiec przewiózł załogę statku do Karagandy.

Załoga pojazdu natrafiła pierwotnie na trudności z odłączeniem od Międzynarodowej Stacji Kosmicznej (ang. ISS, ros. MKS), wskutek czego powrót na Ziemię opóźnił się o dobę. Rosyjska agencja kosmiczna (Roskosmos) powołała specjalną komisję, która odnalazła przyczynę awarii i znalazła środek zaradczy. W ciągu 3 godzin przeanalizowano budowę takiego samego węzła, jak ten łączący Sojuza z MKS i opracowano odpowiednie rozwiązanie techniczne. Wkrótce zastosowali je kosmonauci na stacji. Po zajęciu przez załogę miejsca w Sojuzie, o 6:00 rozpoczęto operację rozłączania. Tym razem przebiegła ona bez kłopotów.

Przyczyną awarii okazało się przyłożenie zbyt dużej siły do dźwigni przez jednego z kosmonautów, przez co złamał się sworzeń, który zaklinował kółko zębate w mechanizmie rozłączania obu obiektów. Awaria spowodowała wysłanie sygnału o rozhermetyzowaniu się modułu łączącego i zablokowanie operacji rozłączania satelity od MKS, co zdarzyło się po raz pierwszy w historii stacji. Awarię usunięto, wyjmując od

strony MKS kółko zębate o średnicy około 2 cm z dwoma wyłamanymi ząbkami.



Sojuz TMA-18 wylądował dziś o 9:23 czasu moskiewskiego w Kazachstanie niedaleko miasta Arkatyk. Na jego pokładzie znajdowali się dwaj rosyjscy kosmonauci Aleksandr Skworcow i Michaił Kornijenko, oraz astronautka amerykańska Tracy Caldwell Dyson. Lądowanie odbyło się pod kontrolą 15 śmigłowców i samolotów służb poszukiwawczo-ratowniczych. Po odnalezieniu kapsuły lądowniczej, śmigłowiec przewiózł załogę statku do Karagandy.

Załoga pojazdu natrafiła pierwotnie na trudności z odłączeniem od Międzynarodowej Stacji Kosmicznej (ang. ISS, ros. MKS), wskutek czego powrót na Ziemię opóźnił się o dobę. Rosyjska agencja kosmiczna (Roskosmos) powołała specjalną komisję, która odnalazła przyczynę awarii i znalazła środek zaradczy. W ciągu 3 godzin przeanalizowano budowę takiego samego węzła, jak ten łączący Sojuza z MKS i opracowano odpowiednie rozwiązanie techniczne. Wkrótce zastosowali je kosmonauci na stacji. Po zajęciu przez załogę miejsca w Sojuszu, o 6:00 rozpoczęto operację rozłączania. Tym razem przebiegła ona bez kłopotów.

Przyczyną awarii okazało się przyłożenie zbyt dużej siły do dźwigni przez jednego z kosmonautów, przez co złamał się sworzeń, który zaklinował kółko zębate w mechanizmie rozłączania obu obiektów. Awaria spowodowała wysłanie sygnału o rozhermetyzowaniu się modułu łączącego i zablokowanie operacji rozłączania satelity od MKS, co zdarzyło się po raz pierwszy w historii stacji. Awarię usunięto, wyjmując od strony MKS kółko zębate o średnicy około 2 cm z dwoma wyłamanymi ząbkami.